Nr 95

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Piątek dnia 9 Sierpnia v. s. 1829 Roku.

Wiadomości Krajowe.

Wiadomości od armii działający.
W główney kwaterze w Aidos dnia 14 (26) lipca 1829 roku.
(z Korrespondenta Warszawskiego).

Zwycięztwa odniesione, w dniach 5 (17), 6 (18), i 7 (19) lipca, oddały w moc Armii przeyścia Kamczyka, i otworzyły jey drogi Bałkanu. Jenerał głównodowodzący rozkazał więc przebyć góry, które od tak dawna uważano za nieprzełamaną zasłonę Państwa Ottomańskiego.

Prawa kolumna pod rozkazami Jenerała Rüdiger doszła dnia $\frac{8}{20}$ do Funduklidere po tamtey stronie wsi Arnautwar: straż jego przednia dosięgała aż do Aiwadzik.

Kolumna lewa pod rozkazami Jenerała Roth przybyła do Aspro. Przednia straż zaymowała Paliabano na grzbiecie Bałkanów.

Główna kwatera i drugi korpus, dowodzony przez Jenerała Hrabiego Pahlen, były w Derwisz-Jowan i nad Kamczykiem.

Admirał Greigh udał się do zatoki Alessambria z eskadrą, składającą się ze trzech okrętów liniiowych, kilku fregat, i wielką liczbą statków przewozowych z żywnością. Więcey, niż przez trzy godziny mocno bombardował miasto tegoż nazwiska.

Dnia 9 (21) lipca Jenerał Rüdiger udał się do Aiwadzik, straż jego przednia pod dowództwem Jenerała Żyrów do Erkesz wsi położoney na szczycie wielkiego Bałkanu. Jenerał Roth do Eraklia; straż przednia jego pozostała w Paliabano, a jeden oddział zaymował wieś i przylądek Emine.

Główna kwatera i korpus Jenerała Hrabiego Pahlen stanęły między Arnautwar i Fonduklidere.

Dnia 10 (22) lipca straż przednia Jenerała Rydiger, złożona z dwóch batalionow półku 37, z dwóch półków Czernuszkina i Iligina, zeszła z pochyłości Bałkanów. Oddział nieprzyjacielski około 2,000 ludzi chciał bronić jey przeyścia wąwozu, przez który rozwijać jey się wypadało. Strzelcy 38 pułku, nie odpowiadając na ogień piechoty nieprzyjacielskiey, uderzyli na nią i odparli.

Rozsypka oddziału tureckiego była zupełna, uciekających dzielnie ścigali kozacy, i zabrali im chorągiew i 131 niewolników, między któremi dwóch pułkowników. Strata nieprzyjaciół w zabitych i ranionych była bardzo znaczna, my straciliśmy tylko 6 ludzi. Z rana tegoż samego dnia Jenerał Roth wszedł na Bałkany aż do Paliobano, grunt skalisty z początku stawiał wielkie pochodowi przeszkody, tak dalece, że potrzeba było wzmocnić 6 batalion pionerów dwóma tysiącami robotników wziętych z piechoty, już to dla zrobienia drogi, już to dla odparcia przy Monasterkioi przedniey straży korpusu armii nieprzyjacielskiey, który usiłował wstrzymać poruszenia tey kolumny, lecz wkrótce przymuszony został cofnąć się nad małą rzekę Inziakioidere.

Seraskier Abdul-Rahman Basza o trzech bunczukach, główno-dowodzący woyskami nad Kamczykiem, załogami Messambryi, Anchialos i Burgas, tudzież korpusem obserwacyynym naprzeciw Sisipopolis, zgromadził pod Keleller uciekających znad Kamczyka i stanął sam w 6 do 7 tysięcy ludzi na prawym brzegu rzeki Inżiakiodere, zapewne w zamiarze zasłonienia przez to środkowe stanowisko wszystkich mieysc nad odnogą Burgas położonych, i wydania bitwy, tym z naszych kolumn, któreby się rozwijały około Monasterkioi.

Jenerał Roth przeszedł wieś tę z 4 dywizyą ułanów, 28 bateryą konną, 2 pułkami Kozaków Jeżewa i Bakłanowa, za któremi szły 4 bataliony 3 brygady 7 dywizyi piechoty z ośmiu działami lekkiey artylleryi. Nie czekając na przybycie głównych sił swey kolumny, uderzył natychmiast na stanowisko nieprzyjacielskie.

Abdul Rahman Basza z korpusem swym kilka chwil zaledwie oparłszy się ogniowi naszych bateryy, opuścił swoje stanowisko i tak dzielnie ścigany był przez ułanów, kozaków i artylleryą konną na przestrzeni blizko 10 wiorst wynoszącey, że bez wystrzału opuścił dwie bateryе nadbrzeżne o 4 działach, i warsztat, na którym tylko co dokończono budowę piękney 26-działowey korwety. W tey utarczce zabraliśmy nieprzyjacielowi 400 niewolników, 4 dział polowych i 7 chorągwi. Jenerał Roth, pozostawiwszy dalsze ściganie uciekających kozakom, wysłał część swojey straży przedniey do Massambryi. Mieysce to jest ufortyfikowane, a okopy wzniesione naprzeciw międzymorza, które go łączy ze stałym lądem, broniły wstępu do niego.

Jak tylko piechota złączyła się z ułanami, którzy byli na czele przedniey straży, wymierzono bateryе na obóz okopany. Ogień dział był tak czynny, że załoga znaydująca się w okopach, złożona z 375 ludzi rażona kartaczami i przejęta strachem, złożyła broń i poddała się na łaskę. Oddała zwycięzcom 2 chorągwie i 3 działa.

Bateryе nasze obróciły się bez straty czasu przeciwko samey Messambryi, nad którą całkowicie panowały.

Dowodzący w niey Osman Basza o 2 bunczukach, zagrożony przez eskadrę admirała Greigh, i rażony ogniem artylleryi naszey, poddał się wkrótce na wezwanie Jenerała Roth, który dozwolił mu nocy jedney dla przygotowania załogi i mieszkańców do poddania się, którego uniknąć nie mogli.

Jakoż nazajutrz dnia $\frac{11}{23}$ lipca rano oddał Jenerał-Majorowi Wachten, Szefowi Sztabu głównego 6 korpusu, klucz miasta, 10 chorągwi i 15 armat: i stawił się sam w towarzystwie 100 urzędników tureckich i 2,000 jeńców wojennych przed władzami, które miały zlecenie odprowadzić ich do Rossyi.

Główna kwatera była dnia $\frac{10}{22}$ w Erkecz, dnia $\frac{11}{23}$ w Inżiakioi greckiém, gdzie jedna część drugiego korpusu z nią się złączyła, druga część tegoż korpusu pozostała w Keleller.

Kolumna Jenerała Ridiger udała się dnia 11 (23) ku Alkaria. Korpus nieprzyjacielski cofnął się śpiesznie przed nią ku Aidos, zostawiwszy w swym obozie wielką ilość amunicyi, i dwa działa polowe, Jenerał Żyrow, maiący zlecenie ścigać go, zabrał w Dautly 1,000 funtów prochu armatnego, 2,000 czetwerti pszenicy, i 200 czetwerti gryki, prócz tego wiele innych rzeczy mnieyszey wartości.

Załoga Anchialos, przestraszona szybkim pochodem, i świetném powodzeniem naszey Armii, opuściła z rana tegoż samego dnia okopy miasta, które natychmiast zajął oddział żołnierzy jednego z okrętów krążących przed tém miastem. Znaleziono tam 14 armat, 1 moździerz, 3 magazyny prochu działowego, i jeden magazyn soli.

Tym czasem straż przednia Jenerała Roth, pod dowództwem Jenerała Nabel, odebrała rozkaz od Główno-dowodzącego, aby się udała do Burgas: Jenerał zaś Roth, aby się posunął do Rumilikiri, na drodze do Aidos.

Dnia 12/24 z rana, gdy Jenerał Nabel zbliżył się do Burgas, załoga miasta odważyła się wyyść na jego spotkanie. Uderzono na nich natychmiast: rozbita przez nieustraszone półki 4tey dywizyi ułanów, szukała ocalenia się w ucieczce. Jenerał Nabel zabrał nayprzód nieprzyjaciołom dwa działa polowe, które im towarzyszyły, a dzielnie ścigając uciekających aż do okopów, z niemi razem wszedł do miasta.

Dnia 12 (24) Jenerał Roth udał się z swoim korpusem do Alkaria, a Jenerał Rydiger do Eski-Baszli. Część 2 korpusu, zajęła Alakaria, reszta stanęła obozem w centralney pozycyi Iożiakioi greckim, przy główney kwaterze.

Poruszenia armii ku Kamczykowi, tak dobrze ukryte były przed Wielkim Wezyrem będącym w Szumli, że dopiero w cztery dni po oddaleniu się naszem zprzed tego miasta, to jest 9(21) lipca wysłał, dla wzmocnienia stanowiska w Kiuprikioi, korpus złożony z 9 pułków piechoty i jednego pułku jazdy regularnych, tudzież 1000 Deli konnych z trzema działami polowemi. Opuścili Szumlę pod rozkazami Ibrahima o trzech, Kieusse o trzech i Mehemeda o dwóch buńczukach Baszów, przybyłych świeżo z Konstantynopola, dla dowodzenia regularném woyskiem armii tureckiey.

Za przybyciem nad Kamczyk, korpus ten dowiedział się dopiero, że okopy są zdobyte i zajęte przez nasze woysko. Baszowie cofnęli się więc na przód o kilka wiorst, a potém udali się do Czenge i ku wsi Sudżuluk, gdzie bawili przez dzień 8 (20) lipca, niepewni co im daley przedsięwziąć wypada.

Dowiedziawszy się w wieczór tegoż dnia, że Abdul-Rahman Basza został pobity na równinach Burgas, udali się ku Aidos, gdzie przybyli w wieczór dnia 12 (24) lipca.

Dnia 13(25) Jenerał Główno kommenderujący rozkazał Jenerałowi Rydiger udać się ku Aidos, zająć stanowisko o 3 lub 4 wiorst od tego miasta, tam oczekiwać na zgromadzenie się woysk naszych, i nie uderzać na Aidos, chyba wtenczas, gdyby mógł z pewnością przewidzieć pomyślny skutek. Jenerał Roth miał tymczasem przyśpieszyć pochód i stanąć w drugiey linii za woyskiem Jenerała Rydiger; korpusowi zaś Jenerała Hrabiego Pahlen polecono udać się do Rumilikioi.

W skutek tych rozporządzeń Jenerał Rydiger udał się na wzgórza między Rumilikioi i Aidos blisko o cztery wiorsty od tego ostatniego miasta.

Baszowie sądzili, iż chwila ta sprzyja ich zamiarom, i postanowili uderzyć na czoło naszey armii, wprzód nimby było wzmocnione przez woyska, które następowały.

Jazda Turków z częścią piechoty wyszła z Aidos i uderzyła na Kozaków Jenerała Rydigera, którzy cofnęli się na pozycyą. Jenerał to widząc, iż go otaczają z frontu, i pewnym będąc, że odeprze nieprzyjaciela, oddzielił z prawego swego skrzydła jednę Brygadę, czwartey dywizyi ułanów, i wysłał ją dla zayścia w tył lewemu skrzydłu nieprzyjaciela, który na niego z wielką nacierał dzielnością. Ogień naszych Bateryi i poruszenie Ułanów były skuteczne. Przednia straż turecka odparta, w nieporządku wróciła do Aidos. Jenerał Rydiger ścigał ją z 8 batalionami i 16 działami pod dowództwem Xięcia Gorczakowa. Przybywszy przed Aidos, spostrzegł korpus nieprzyjacielski 6 do 7000 piechoty wynoszący, który stał w pozycyi za i obok miasta, i lewem skrzydłem opierał się o dawne okopy, które naprawiać zaczęto.

Widząc, że miasto jest kluczem tey pozycyi, Jenerał Rydiger obrócił swe baterye przeciw massom nieprzyjacielskim, a batalion 36 i jeden 37 pułku strzelców, wysłał dla zdobycia Eagnitem dawnych okopów miasta. Z początku nieprzyjaciel dawał uporczywy odpor; lecz party w okopach i w krętych ulicach miasta, złamany ze wszystkich stron i rozbity został przez walecznych naszych strzelców.

Tak wielka była dzielność tego natarcia, że pułki tureckie znaydujące się w pozycyi za miastem poszły w rozsypkę, i ścieżkami Bałkanu w dyrekcyi ku Kornabat. Ułani i Kozacy uderzyli na nie natychmiast, i wielką zadali im klęskę w tenczas, gdy piechota nasza, prowadzona przez Xięcia Gorczaków, biła wszystko, co w pierwszey chwili schronić się nie zdołało. Zabraliśmy cały obóz turecki, znaleziono w nim 6000 namiotów, 448 pudów prochu, wielką ilość ładunków, 3000 płaszczy woyskowych, i wiele broni. Uciekającym zabrano 4 chorągwie i 4 armaty, które z nimi z Szumli przybyły. Miasto i pola są okryte wielką liczbą zabitych: mnieysza była ilość jeńców, wynosi tylko 220: my straciliśmy zaledwie 100 ludzi.

Piękna ta walka ukończyła operacyą przeyścia Bałkanu. W całym ciągu tego chwalebnego przedsięwzięcia mężne nasze woyska dawały ciągle nowe dowody świetnego męstwa, niezmordowaney gorliwości, któremi się zawsze odznaczały.

Turcy, niespodzianie razem i napadnięci i pobici, nie mieli czasu zebrać ludności równin Burgas.

Spokoyni ci mieszkańcy, po większey części chrześcianie, pod światłą opieką zaymują się ciągle zatrudnieniami rolniczemi. Porty morskie Burgas, Auchidtos i Mysambrya, wystawiają widok wielkiey czynności.

— Podług wiadomości, od korpusu obserwacyynego w Jenibazar z dnia 11 (23) lipca, Jenerał Krassowski dnia 9 (21) i 10 (22) robił rozpoznanie aż pod same okopy obozu pod Szumlą, i dnia 11 (23) wrócił do Jenibazar, nie doznawszy żadney od nieprzyjacioł w pochodzie przeszkody.

— Jenerał Pansette, dowodzący stanowiskiem naszem woyskowem w Sizopolis, uczynił w dniu 12 (24) lipca wycieczkę na obóz nieprzyjacielski pod wsią Atti. Za zbliżeniem się jego; Turcy opuścili naprzód swe reduty, a o kilka wiorst ztamtąd pod wsią Ozynganceskelisy zostawili Jenerałowi Pansette całą swoją artylleryą, z 4 armat składającą się.

Moskwa dnia 20 lipca.

(z Gazety Sanktpetersburskiey.)

Dnia 16 lipca, Jego Wysokość, Xiąże Perski, *Chozrew-Mirza*, oglądał pałac kremliński, skarbiec i salę wielokątną, zakrystyą katedralną, dzwonicę Jana Wielkiego i inne zabytki, nakoniec nasze trofea nieśmiertelne 1812 roku, działa zdobyte na nieprzyjacielu, i często przez swego dragomana zapytywał się P. Wojennego Jenerał-Gubernatora, który wszędzie Xięciu towarzyszył. Wszystko, jako rzeczy dlań nowe, obudza w nim nayżywszą ciekawość.

Dnia 17, Jego Wysokość, w towarzystwie P. Wojennego Jenerał-Gubernatora, był przytomny na rozwodzie straży i oglądał gmach wspaniały ćwiczeń woyskowych, potém przyjechał do Uniwersytetu. P. Kurator wydziału naukowego spotkał Xiążęcia, podał mu rapport i wprowadził do świątyni nauk, które ciekawemu gościowi królewskiego rodu dostarczyły mnóstwo przedmiotów; Xiąże oglądał wszystkie gabinety ze szczególnieyszą uwagą. Znakomity nauką, P. *Loder*, objaśniał Jego Wysokości, wśród bogactw gabinetu anatomicznego, to wszystko, co naybardziey mogło obchodzić uwagę i ciekawość młodego Xięcia. W bibliotece zostały się na zawsze ślady jego odwiedzin: w xiędze, gdzie znamienici goście zapisują swoje imiona, on także napisał po persku: *„Na pamiątkę zapisuję imie moje"* a samo imie wyrażił literami łacińskiemi.

Dnia tegoż, wieczorem, oczekiwała Xięcia wspaniała illuminacya i niezliczona publiczność na bulwarze Twerskim. Gdy nań przybył, Jego Wysokość poszedł natychmiast prospektem, rzęsiście oświeconym, w towarzystwie P. Wojennego Jenerał-Gubernatora i wielu osób swego orszaku; potém był zaproszony do galeryi, gdzie też usiadł w osobney izbie, na sofie, między Jaśnie Oświeconemi Xiążętami: Dymitrem Włodzimierzowiczem *Golicynem* i Nikołajem Borysowiczem *Jusupowem*. Przed Jego Wysokością stał drogi kryształ z owocami i chłodzącemi napojami; wkrótce potém podano lody i herbatę, po którey Xiąże prosił o *kalian* (lulkę, z którey się kurzy za

pośrednictwem wody) wszędzie z Nim wożoną. Tymczasem, weszły do teyże izby damy i usiadły półkolem, naprzeciw Xiążęcia, który prawie ustawicznie rozmawiał przez tłómacza ze znaydującemi się blizko siebie osobami.

W sali galleryyney, wewnątrz i zewnątrz ślicznie ozdobioney kolorowem lamp światłem, wielki stół okrągły, ubrany gierlandami różanemi, był takoż zastawiony rozmaitemi owocami dla honorowego orszaku Xiążęcia i dla naszych Jenerałów. Muzyka dęta brzmiała pod oknami galeryi i w wielu mieyscach bulwaru, na którym jeszcze nigdy nie było takiego zbioru publiczności, w jedney, iż tak rzec można, nieruchomey massie.

Jego Wysokość zabawił około dwóch godzin, i w całym przeciągu tego czasu, żywa wesołość panowała na piękney twarzy, młodego Xięcia. W ogólności, dawała się postrzegać Jego czułość na szczególne, oddawane Mu honory. Jeszcze raz przeszedł przez bulwar, na którym znowu sprawił nadzwyczane publiczności kupienie się, i pojechał, zostawiwszy materyą obfitą do rozmów o sobie.

W skarbcu, Jego Wysokość, Xiąże *Chozrew-Mirza*, długo trzymał w ręku suknią maytkowską, którą nosił Cesarz Piotr Wielki w *Sardamie*, gdy się uczył budowania okrętów. Ktoś z orszaku Xiążęcia zaśmiał się z tego, że Cesarz *Wszech Rossyi* nosił tak prostą odzież; lecz Jego Wysokość, spóyrzawszy nań, powiedział: „Gdyby Cesarz Piotr nie nosił tey odzieży, Rossya nie miałaby flotty i nie byłaby takiém Mocarstwem, jak jest dzisia.

Xiąże jest wzrostu średniego, ale kształtnego, ma bardzo piękne oczy, przyjemny uśmiéch, chód poważny, a w rozmowie bardzo jest żywy.

Dalszy ciąg nagród, przyznanych przez Radę Rękodzielniczą dla Fabrykantów i Rzemieślników, po pierwszey wystawie płodów przemysłu Rossyyskiego. (*Dokończenie.*)

Zegarmistrzom w St. Petersburgu.

77) P. *Szpiglowi*, 78) P. *Ernicowi*, 79) P. *Jurenewemu*, 80) i P. *Sawiownowi*. } *Za zegarki dobrey roboty.*

81) Rzeczywistemu Radcy Taynemu, Xięciu N. B. *Jusupowi*, za dobre wyroby jedwabne.

82) Kupcowi St. Petersburskiemu, Pawłowi *Lichaczewu*, za wyborne haftowanie cerkiewnych ubiorow ołtarzowych.

Oprócz tego, na przedstawienie P. Ministra skarbu, za wstawieniem się Rady rękodzielniczey, zaszczyceni zostali szczególnemi nagrodami.

Tytułami Radców rękodzielniczych:

1) Fabrykanci moskiewscy, kupcy 2 gildy, Nikołay i Paweł *Rogozinowie*.

2) Fabrykant wstążek orderowych, kupiec 2 gildy *Łoktiew*.

Medalami na wstążce orderami ś. Włodzimierza:

1) Moskiewscy fabrykanci jedwabiu, kupcy 1 gildy: Michał i Jan *Kondraszewowie*, przez których niezmordowaną pracę jedwabne ich wyroby doprowadzone są do wysokiego stopnia doskonałości, i na wystawie zwróciły na się powszechną uwagę.

2) Kupcy St. Petersburscy 2 gildy i fabrykanci lin: *Sazonow* i *Kazalet*, za wyborną robotę lin, tak ważnego w handlu rossyyskim towaru.

Medalami na wstążce ś. Anny.

1) Kupiec szuyski, 2 gildy, i tameczny Głowa mieski, fabrykant tkanek bawełnicznych i płótna flamskiego, *Bołotow*, w ogólności, za szczególną gorliwość swoją ku sprawie rękodzielniczey, oraz za dobre i tanie swoje wyroby.

Zegarmistrze.

2) *Haut* za wyborny chronometr morski, nieustępujący nayleprzemu angielskiemu.

3) Jan *Tołstoy*, za termometr *à tourbillon*, przewyborney roboty.

4) Jan *Nosow*, za regulator i zegarki scienne, zrobione i ukończone z nayiększą, jak można, starannością i sztuką.

5) Fabrykant jedwabiu, *Binard*, za dobry wyrob materyy gładkich jedwabnych, równających się liońskim.

6) Fabrykant *Neyengang*, za zrobienie bielizny stołowey, znakomitey dobroci i powierzchowności.

7) Garbarz, *Ginter*, za dobrą wyprawę skór różnego rodzaju, w wielkiey ilości.

8) Fabrykant moskiewski jedwabiu, *Karpow*, za robotę wybornych różnego rodzaju tkanek jedwabnych.

Przy tych nagrodach, na przedstawienie Rady Rękodzielniczey, P. Minister skarbu nadał przywiley używania herbu Państwa na znakach wywieszanych i wyrobach, fabrykantom moskiewskim.

a) Kapelusznikowi *Stużynowi*, z uwagi na rozległą działalność jego fabryki, istniejącey więcey jak 50 lat, oraz na to, że wyroby jego uznane są za tańsze i lepsze, w porównaniu z wyrobami tuteyszego fabrykanta *Cymmermana*, któremu nadano prawo używania wspomnionego herbu.

i b) Rękawicznikowi. *Polakowemu*, którego wszelkich gatunkow rękawiczki okazały się wybornemi i bynaymniey nieustępującemi naylepszym zagranicznym.

O wszystkich tych nagrodach, udzielonych z okoliczności pierwszey Wystawy Rękodzielniczych wyrobow Rossyyskich, Rada Rękodzielnicza poczytuje sobie za przyjemny obowiązek uwiadomić publiczność.

Z Kowna dnia 20 julii 1829 roku.

J. Panna Józefa Boreykówna, powracając z Warszawy do Litwy, na dniu 11 b. m. przybyła do tuteyszego miasta, gdzie okazała swóy nieposzpolity talent, wykonywając arcy trudny koncert i waryacye na fortepiano. Ta, lubo młoda jeszcze wirtuoska, jednak rzeczony koncert, mimo niekompletney muzyki, użytey do akompaniamentu (gdyż inney tu dostać nie można), oddała go z naywyższą dzielnością i mocą, właściwą tylko naywiększym artystom. Publiczność cała, złożona z JJ. WW. Jenerałów i wielu godnych Urzędników, w liczbie więcey dwiestu osób, była zupełnie z exekucyi zadowoloną, a J. Panna Boreykówna, osypana tysiącznemi oklaski, była przywołaną i proszoną o danie drugiego koncertu. Przychylając się do żądania Publiczności, czternastoletnia wirtuoska, z uprzeymością się zgodziła na powtórny popis, a znawcy i amatorowie muzyki z niecierpliwością oczekują tego, aby prawdziwy talent słusznemi oklaskami uwieńczyć.

Francya:

Paryż, dnia 25 lipca.

(Journal de St. Petersbourg).

Dziennik *Diario di Roma*, donosi pod d. 11 lipca, że zrana d. 9, W. O. Jan *Roothaan*, rodem z Amsterdamu, został obrany, w domu professów jezuickich, jeneralnym przełożonym zgromadzenia, po O. *Fortisie*.

— Nayświeższe listy z Madrytu, długie zawierają szczegóły o przygotowaniach do godów weselnych Króla; przygotowania te mają bydź spaniałe. Przeszło 24 miliony realów zebrano w skarbie i przeznaczono na koszta tey uroczystości. Wielką liczbę dyamentów i kleynotów skarbowych, oddano jubilerowi na zrobienie korony dla przyszłey Królowey. Za robotę, umówiono się 150,000 fr.

— Donoszą z *Arcis-sur-Aube*: „D. 15 b. m. o godzinie 10 wieczorem; straszliwa burza, dotknęła nasze miasto i okolice. Wiatr, dészcz, pioruny, grad, zdawały się iść na wyścigi, o przywiedzenie do zguby nieszczęśliwych naszych rolników. Grad był wielkości nadzwyczayney: bo kule jego w ogólności miały objętość i kształt jaja, najeżonego ostrzami. Kilka chwil zniszczyło nadzieję naypięknieyszego i nayobfitszego żniwa. W ośmiu gminach niémasz teraz, ani zboża, ani słomy, ani paszy, słowem: nic do zebrania. Spustoszenie stało się zupełne. Drzewa nawet okazują ślady tey okropney burzy, a ptastwo i zwierzynę grad wybił."

— Gwałtowna burza rozpostarła się nad miastem *Metz*, i jego okolicami, w nocy z d. 15 na 16 b. m.; do

szkód, zrządzonych przez nię, liczą zgubę 150,000 pijawek, wiezionych poczta z Warszawy.

— Jezuici, którzy dotąd w Neapolu mieli tylko jedno kollegium, do którego bez różnicy przyymowano dzieci wszystkich obywateli, oddawna prosili o dozwolenie założenia liceum, gdzieby wyłącznie edukacya szlachty była im powierzoną; teraz otrzymali to pozwolenie wyrokiem Króla Oboyga-Sycyliy.

— *Dnia 27* —

(z Gazety Warszawskiey).

Margrabia *de Rezende*, Poseł brezyliyski przy dworze naszym, wyjechał ztąd do *Monachium*, celem znaydowania się na ślubie Xiężniczki Leuchtenberskiey. Towarzyszyć jey będzie przez *Ostendę* do portu angielskiego, gdzie czekają na nią fregaty brezyliyskie. Jeżeli Margrabia *Barbacena* pozostanie w Europie, w tym razie Margrabia *de Rezende* towarzyszyć będzie Cesarzowey Brezyliyskiey do *Rio-Janeiro*.

Jeden z tuteyszych dzienników maluje następujący obraz przyszłey Cesarzowey Brezyliyskiey: „Xiężniczka *Amalia* skończyła 17sty rok. Jey uroda, uprzeymość i skromność, jey rozum i staranne wychowanie, jakie odebrała, wynoszą ją na jednę z nayznakomitszych Xiężniczek w Niemczech. Ze smutkiem spoglądają wierni Bawarczykowie na jey oddalenie się w tak dalekie strony; tymczasem żałoba ta wznieca w nich zarazem wzniosłe uczucia; chełpić się bowiem mogą, iż Bawarya zdaje się bydź przeznaczoną, zdobić trony pięknemi i cnotliwemi Xiężniczkami. Już Włochy, Austrya, Saxonia, Prussy i Szwecya hołd swóy złożyły: przyszła teraz na Nowy-Swiat koley."

Dziennik *Globe* wspominając o przybyciu Posłów Angielskiego i Francuzkiego do *Stambułu*, donosi, iż pierwszy z nich jeszcze przed wyjazdem swoim z *Londynu*, rozmawiał z tamecznemi kupcami i dał im przyrzeczenie, iż zaraz po przybyciu swoiem do *Stambułu* starać się będzie zaspokoić żądanie poddanych Angielskich, względem towarów i wexlów, będących w ręku Greków, którzy przy wybuchnięciu rewolucyi greckiey uciekli, a których własność, jako należącą do buntujących się poddanych, rząd turecki skonfiskował.

— *Dnia 28* —

Xiążę *Polignac* przybył dnia 25 b. m. z *Londynu* do *St. Cloud*, i tegoż dnia wieczorem miał prywatne wysłuchanie u Króla Jmci.

Przybyły tu Hrabia *Ofalia*, Poseł Hiszpański, odprawił naradę z Panem *Burgos* i bankierem *Aguado*. Słychać, iż ma podać do gazet angielskich i francuzkich artykuł na usprawiedliwienie rządu Hiszpańskiego, względem interessów skarbowych.

Vice-admirał *de Rigny* wyjechał ztąd dziś do *Tulonu*.

Listy z *Madrytu* pod dniem 12 b. m. donoszą, iż Król Hiszpański posłał Królewnie Neapolitańskiey *Krystynie*, kosztowny ubior z kamieni drogich w podarunku przedślubnym. Dla oszczędności, Monarcha ten ma wypowiedzieć Infantom mieszkanie w pałacu, i oświadczy im, aby na przyszłość dwory swoje z własnych funduszów utrzymywali.

— *Dnia 30* —

Uzbrajanie statków bombardyerskich w *Tulonie* idzie z pośpiechem, lecz niewiadomo, kiedy wypłyną. Dowódca eskadry naszey przed *Algierem* posłał Dejowi *Ultimatum* rządu Francuzkiego. Dey nie okazuje (jak słychać) żadney skłonności do pokoju.

Gibraltar dnia 25 czerwca.

Austryacy, których eskadra stoi w Algesiras, mają zamiar kusić się o uderzenie na Mogador, lub Rabbat. Komandor *Bandiera*, dowiedziawszy się, że Cesarz Marokański uzbroił i ciągle uzbraja wiele statków, wysłał trzy okręty wojenne, z których się składa jego eskadra, dla eskortowania mnogich statków swojego narodu, które teraz wypłynęły z cieśniny na Ocean. (*J. d. S. P.*)

A n g l i a.

Londyn dnia 29 lipca.

(z Gazety Warszawskiey).

Pan *Bagot*, Poseł nasz przy dworze Niderlandzkim, przybywszy dnia 25 b. m. z *Bruxelli* do tuteyszey stolicy, miał nazajutrz długą rozmowę z Hrabią *Aberdeen*.

Donoszą z *Malty* pod dniem 17 z. m. iż Marszałek *Maison*, wracając z Morei do Francyi, odbył na tey wyspie przegląd woyska angielskiego.

— *Dnia 30* —

Pan *Gaeto Acquabona* przybył tu z listami od Pana *Robert Gordon*, Posła naszego w *Stambule*. Listy te nadeszły dnia 25 b. m. do Konsula naszego w *Ankonie*, i Pan *Acquabona* odprawił podróż bardzo śpiesznie. Przywiózł oraz listy od Pana *Fryderyka Adam*, Lorda Naczelnego Kommissarza wysp Jońskich, jenerała *Ponsonby*, Gubernatora *Malty*, i Pana *Dawkins*, Jeneralnego Konsula naszego przy rządzie greckim.

Odebrano tu wiadomości z Brezylii pod dniem 24 maja. Dekret Cesarski, znoszący do czasu rząd konstytucyyny w *Fernambuco*, został cofnięty przez wyrok z dnia 27 kwietnia: już bowiem spokoyność zupełnie jest tam przywrócona. Dnia 16 maja przyymował Cesarz *Don Pedro*, Deputacyą Senatu, która podała adres na mowę, mianą z Tronu. Ubolewa w nim Senat nad niespodziewanemi wypadkami w Portugalii, i dziękuje Cesarzowi, iż z ich powodu spokoyność i pomyślność Brezylii nie zostały naruszone. W takimże duchu ułożony był adres Izby Deputowanych.

H i s z p a n i a.

Madryt dnia 16 lipca.

(z Gazety Warszawskiey).

Król Jmć wysłał Xięcia *Medinaceli* do *Neapolu*, dla odbycia przez zastępstwo zaślubin z Królewną *Maryą Krystyną*. Przyszła Królowa pojedzie w towarzystwie dostoyney swey matki aż do *Paryża*, zkąd przez *Bajonnę* uda się do *Madrytu*.

Towarzystwo Hiszpańsko-Mexykańskie obiecało dać Rządowi 175 milionów realów (70 milionów zł. pol.) na wydatki odzyskania Mexyku. Summa ta ma bydź oddaną z prowizyą po 6 od sta z dochodów odzyskać się mającego kraju.

T u r c y a.

Stambuł, dnia 11 lipca.

(z Gazety Warszawskiey.)

Od czasu wyjazdu tłumacza Porty *Iszak-Effendego* do *Szumli*, codzień prawie przybywają ztamtąd Tatarzy. Lubo zaś Porta nic nie udziela publiczności, łatwo jednak zgadnąć treść nadchodzących wiadomości; a inne rozporządzenia Porty, między któremi jest jeden godny uwagi firman do wszystkich prowincyy Państwa, rozkazujący wszystkim zdatnym do noszenia broni, prawowiernym, zaraz po odebraniu firmanu udać się do woyska, są prawie zaręczeniem stanu interessów i sposobu myślenia Porty.

— *Dnia 17* —

Uroczyste wysłuchanie Pana *Roberta Gordon*, Posła Angielskiego u Sułtana, odbyło się przy niezmiernym napływie ludzi różnych narodów na łące w *Bujukdere*. Rozpoczęte ze strony Posłów angielskiego i francuzkiego układy, względem Grecyi, nie znaydują dotąd przyjęcia u Porty. Stosownie do dawnych swoich zasad odrzuciła ona wszystkie wnioski.

Pozwolono drukować. Zpolecenia JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora. Andrzey Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.

Wilno dnia 9 Sierpnia v. s. 1829 roku.

Publiczna przedaż.

1 Od Litewsko-Wileńskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się, że w skutek zalecenia P.Cywilnego Wileńskiego Gubernatora, dla przedania z publicznych targow znaydującego się w Wileńskiey Skarbowey Aptece, Aptecznego Ekwipażu, ocenionego 585 rubli 75 kop., naznaczone terminy w tuteyszey Skarbowey Izbie pierwszy dnia 3go, drugi 4go, a trzeci ostateczny dnia 5go przyszłego miesiąca września; dla czego życzący nabyć pomieniony ekwipaż raczą przybywać na targi na terminy naznaczone do tey Izby. Dnia 7go sierpnia 1829 roku. Assesor Józef Szulc.

Sekretarz Jamont.

Naczelnik stoła J. Wolański.

Sądy Exdywizorskie.

1 Sąd Taxatorsko-Exdywizorski funduszu po zeszłym z tego świata Józefie Urbanowiczu Regencie, zaymując się słuchaniem produktowych i replikowych głosow, termin wzięcia całey sprawy w namowę na dzień 20 teraźnieyszego miesiąca augusta 1829 roku przeznaczył; aby więc strony interessowane jawiły się, pod skutkami ammissyi zastrzega. Dat 1829 augusta 7 dnia.

Sędzia Ziemski Ptu Wileńskiego Prezydujący Exdywizor Stanisław Drzewicki.

1 *Sąd Taxatorsko-Exdywizorski Remissą Sądu Głównego Mińskiego 2go Departamentu na usatysfakcyonowanie wszelkich do funduszow JW. Ewarysta Słotwińskiego b. Podkomorzego powiatu Ihumeńskiego odnoszących się pretensyi, naznaczony do mąjątku tegoż Podkomorzego Meyznerowa w Ihumeńskim powiecie położonego, w dniu 25 miesiąca Julii teraźnieyszego 1829 jako w terminie Ukazem Sądu Głównego Mińskiego 2go Departamentu udeterminowanym w komplecie przybywszy, i wszystkie właściwe pierwszemu zjazdowi czynności stosownie do Remissy załatwiwszy, przez wyrok swóy pierwszo-zjazdowy w dniu 28 miesiąca julii 1829 roku ogłoszony, komportacyą dokumentów, obligow, kontraktów i dalszych tym podobnych tranzaktów tak debitorowi, jako też kredytorom i wszelkiego tytułu pretensorom, pod obowiązkiem w przyszłym terminie oprzysiężenia wierności onych, w Kancellaryi Ziemskiey Ihumeńskiey na sześcio-tygodniową persystencyą, od dnia 20 augusta idącego 1829 r. złożyć zalecił, i na zjazd powtórny dzień 10 miesiąca Xbra tegoż roku przeznaczył, iżby więc wszystkie interessowane strony do mieysca ufundowaney w Meyznerowie juryzdykcyi nieodmiennie w tym dniu sub amissione rei jawiły się, przez niniejszą trzykrotną awizacyą Kuryera Litewskiego Sąd Exdywizorski zapowiada.*

Aurelian Wolski Exdywizor.

Piotr Puciata Exdywizor.

Ignacy Sienkiewicz Exdywizor.

Franciszek Zimnicki Regent.

Wezwanie Kredytorów i Pretensorów.

1 Gdy po niejednokrotnem wezwaniu przez gazetę Kuryera Litew. kredytorów i pretensorów zeszłego *Bazylego Arteckiego* iżby oni z dowodami pretensye ich probującemi, do konkursu w Sądzie Ziemskim Powiatu Wileńskiego ustanowionego, porządkiem prawnym po satysfakcyą przychodzili, ciż kredytorowie, pomimo załatwienia akcessoryynych stopniow sprawy, do konkursu nie łącząc się i stosunkow swoich nieobjawiają; przez co Sąd konkursowego dzieła ukończyć i ostatecznego rozporządzenia co do summy za wyprzedaż domu wziętey uczynić nie może. Z tego powodu Sąd Ziemski Powiatu Wileńskiego znayduje potrzebę ostatecznie ponowić niniejsze wezwanie, iżby ci kredytorowie bez żadney zwłoki sub amissione rei porządkiem prawami przepisanym w Sądzie niniejszym jawili się, jakową sprawę Sąd Ziemski na instancyą któreykolwiek strony na sessyach rannych lub poobiednich do kontynuacyi przywołać postanowił. Roku 1829 msca lipca 29 dnia. Prezydent Gasper Hornowski.

Regent Marcelli Talat.

Powytczyk Ferdynand Pisanka.

1 Sąd Kommissyi dla urządzenia interessów Radziwiłłowskich ustanowioney, przez rezolucyą w dniu dzisieyszym nastałą, spełniając postanowienie Komitetu JWW. Ministrów 7 februaryi 1828 roku Naywyżey utwierdzone i na mocy dokładu Opieki Xiężniczki Stefanii Radziwiłłówny teraźnieyszey Grafini Vitgenstein, względnie konwencyi między JO. Xięciem Antonim Radziwiłłem Wielkorządcą Poznańskim Ordynatem a Grafami Vitgensteynami zawartey; także Naywyżey w dniu 13 junii r. t. aprobowanego, oraz stosownie do rezolucyi swoich w dniu 7 marca i 26 junii tegoż roku zaszłych, termin ostateczny na układy z Prokuratoryą massy Radziwiłłowskiey dla PP. Possesorów dóbr processem Ordynackim zajętych do dnia 15 oktobra 1829 r. przeznaczył, o tém przez gazetę Kuryera Litewskiego i Warszawskiego tychże PP. Possesorów obwieścić postanowił, i przez niniejsze obwieszcza. Dat 1829 augusta 8 dnia.

Z polecenia Sądu Ludwik Czernichowski.

Lokacya dla Uczniow Szkolnych.

Niżey podpisany posiadający gruntownie, tak z teoryi, jako też z praktyki, języki francuzki i niemiecki, i mający na to, za potwierdzeniem CESARSKIEGO Wileńskiego Uniwersytetu wydane sobie świadectwo, z upoważnieniem dawania publicznie lub prywatnie lekcyy tych dwóch języków; podaje do publiczney wiadomości: iż z rozpoczęciem przyszłego roku szkolnego, to jest: od 1go września roku bieżącego, będzie przyymował pod swóy dozór, uczniów przybywających do Gimnazyum Wileńskiego i Szkoły Powiatowey przy niém będącey, obowiązując się dawać im za cenę umiarkowaną, mieszkanie, stół i wszelkie wygody; oraz, biorąc na siebie przygotowanie ich do klass i korrepetycye, tak przedmiotów, jako też języków.

Życzący ulokować u niego swoich synów, zechcą zgłosić się do jego mieszkania, w domu Minkiewicza, N. 54, na drugim etażu od podwórza przy ulicy Sawicz.

Tenże daje prywatne lekcye języków francuzkiego i niemieckiego. Karol Poleński.

Wolno drukować, 6 augusta 1829. Michał Oczapowski Cenzor.

Podrady.

2 Stosownie do zalecenia JW. Kuratora Wileńskiego Naukowego wydziału, Rząd Cesarskiego Uniwersytetu Wileńskiego przez ninieysze ogłasza, że na d. 10, 14 i 18 n. m. września będzie się odbywać licytacya na reperacyą budowy Szkoły powiatowey Mozyrskiey, w Gubernii Mińskiey, na którą wyliczono r. s. 2,699 k. 23, przeto życzący należeć do takowey licytacyi mają się stawić w Mozyrzu na termin wyżey oznaczony z prawnemi ewikcyami, gdzie u Prefekta tameczney Szkoły znaydą do przeyrzenia plany i wyrachowanie kosztów na wyż rzeczoną reperacyą.

Sekretarz Felix Mierzejewski.

Do dzierżawy.

2 Od Litewsko-Wileńskiego Gubernialnego Rządu niniyszém podaje się do publiczney wiadomości, że w Gubernii Wileńskiey w miastach powiatowych w tameczuych Sądach Ziemskich powiatowych pod prezydencyą powiatowych Marszałkow lub zastępujących ich mieysca 17 i 19 septembra, a w mieście Gubernskiem Wilnie wIzbie Skarbowey 20 października tego 1829 roku, odbywać się będą na zasadach prawnych targi, na oddanie w trzyletnią dzierżawę w teyże Gubernii Wileńskiey pocztowych stacyy i na dostarczenie dla woysk kwaterujących w tey Gubernii i do dalszych mieysc potrzebney ilości drew, świec i słomy. Dla czego życzący podjąć się na takowe podrady zechcą się stawić na te targi, przy jakowych będą im objawione potrzebne do tego wiadomości i warunki. Dnia 3 augusta 1829 roku. Assesor Józef Szulc.

Sekretarz Jamont.

Naczelnik Stołu Piotr Wolański.

Przedaż publiczna.

2 Od Mohilewskiey Izby powszechney Opieki przez ninieysze ogłasza się, że w niey przeznaczono na przedaż za uchybieniem terminu nieruchomy majątek obywatelki Józefy Ewcychewiczewey, znaydujący się w powiecie Czerykowskim we wsiach Krotkach 4 dusz dwornych i włościan 21, i w Simonowce 9 dusz, ogółem 34 mężkiey płci dusz z nowonarodzonemi po rewizyi, z ich majątkiem, gruntem i pańskiém zabudowaniem, oceniony podług 10-letniey intraty 7,500 rubli assygnacyynych. Życzący więc, dla kupienia takowego, zechcą przybyć do tey Izby na terminy: 1szy dnia 18go 2gi 22go i 3ci 25 listopada tego roku.

Sekretarz Hołyński.

2 Od Mohilewskiey Izby powszechney Opieki przez ninieysze ogłasza się, że w niey będzie się przedawał z publicznego targu za uchybienie terminu, oddany na ewikcyą majątek obywatelki Grafini Karoliny Strutyńskiey, znaydujący się w powiecie Babinowieckim we wsi Zawolni 10 dusz płci mężkiey z nowonarodzonemi i znaydującemi się w zbiegach, z ich majątkiem i wszystkim należącym gruntem, oceniony podług 10letniey intraty 750 rubli za nieopłacenie należącego tey Izbie długu. Życzący zaś dla kupienia takowego majątku, zechcą przybydź do tey Izby na terminy: 1szy dnia 21go, 2gi 24go i 3ci 28go października tego roku.

Sekretarz Hołyński.

2 Od Mohilewskiey Izby Powszechney Opieki przez ninieysze ogłasza się, że w niey przeznaczono na przedaż za uchybieniem terminu, oddany na ewikcyą majątek w Powiecie Rohaczewskim wieś Skopui i we wsi Hawley sto dusz z nowo narodzonemi, ich majątkiem i gruntem, obywatela Porucznika Bazylego Jołszyna, który się jemu dostał kupnem w 1823 roku od Jenerał Majora Baszyłowa, oceniony 15000 rubli assygnacyynych za nieopłacenie należnego tey Izbie długu, życzący więc kupić takowy majątek zechcą przybyć do tey Izby na terminy: 1 dnia 18, drugi 22 i trzeci 25 listopada tego roku.

Sekretarz Hołyński.

2 Witebska Izba Powszechney Opieki ninieyszém ogłasza, że w niey za dług chybionego terminu przedawać się będzie z publicznego aukcyynego targu nieruchomy majątek w powiecie Witebskim obywatela Felixa Chrystoforowicza Ciechanowieckiego we wsiach: Chotenikach 15, Wystawkach 14, Summach 8 i Zarubniewie 6, ogółem 43 dusz płci mężkiey, z gruntem do nich należącym i wszelkiém zabudowaniem. Terminy targow naznaczone tego 1829 roku października dnia 19, 21 i 24.

Buchhalter Taranczuk.

2 Witebska Izba Powszechney Opieki ninieyszém ogłasza, że w niey przedawać się będzie z publicznego aukcyynego targu, położony w mieście Witebsku drewniany dom z przybudowaniami służącego w teyże Izbie, w obowiązku Kassyera, Kollegialnego Sekretarza Szawrowskiego, za należną na nim summę. Terminy targow naznaczone tego 1829 roku dnia 19, 21 i 24 października.

Buchhalter Taranczuk.

2 Witebska Izba Powszechney Opieki ninieyszém ogłasza; że w niey za nieopłacony w terminie dług Witebskiego mieszczanina Litmana Sinelnikowa, przedawać się będzie z publicznego aukcyynego targu murowany dwupiątrowy jegodom, położony w mieście Witebsku. Terminy targow naznaczone tego 1829 roku w dniach 19, 21 i 24 października.

Buchhalter Taranczuk.

2 Witebska Izba Powszechney Opieki, niniyszém ogłasza, że w niey za dług chybionego terminu przedawać się będą z publicznego aukcyynego targu, położone w mieście Witebsku murowany dom, i przy nim drewniana oficyna, należące do odstawnego unter-oficera Andrzeja Smyka. Terminy targow naznaczone tego 1829 roku w dniach 19, 21 i 24 października. Buchhalter Taranczuk.

2 Witebska Izba Powszechney Opieki, niniyszém ogłasza, że w niey za nieopłacony w terminie dług przedawać się będzie z publicznego aukcyynego targu, murowany dom z murowanemi pod nim kramami, sklepami, drewnianém przy nim przybudowaniem i gruntem, położony w mieście Witebsku, należący do szlachcianki Maryanny Glinkowey wdowy. Terminy targow naznaczone tego 1829 roku w dniach 19, 21 i 24 października.

Buchhalter Taranczuk.

2 Witebska Izba Powszechney Opieki, ninieyszém ogłasza, że w niey za nieopłacony w terminie dług Połockiego mieszczanina Michała Sawieliewa, przedawać się będzie z publicznego aukcyynego targu, plac ziemny, położony w mieście Połocku. Terminy targów naznaczone tego 1829 roku w dniach 19, 21 i 24 października. Buchhalter Taranczuk.

Wezwanie.

2 Łucki Rzymsko-Katolicki Duchowny Łaciński Konsystorz, wysłuchawszy prośby Wincentego Tolfara lat wieku 45 mającego, rodem z Zdanowa Królewstwa Polskiego Cyrkułu Zamoyskiego, a teraz w Imperyum Rossyskiém Gubernii Wołyńskiey Łuckiego powiatu Wiszenieckiey parafii od lat jedynastu zamieszkałego, o dozwolenie jemu wniyścia w szluby małżeńskie podaney; ponieważ wspomniony Wincenty Tolfar twierdzi, że w woysku Polskiém służył przez lat dziewiętnaście, a po uwolnieniu się od służby woyskowey, przez lat 11, w tuteyszym Imperyum mieszkanie swoje przedłużając przez cały czas swojego życia żony dawniey nie miał, i teraz oney nie ma, lecz w wolnym stanie zostaje, jednak takowego swojego zeznania żadnemi literalnemi dowodami nie wspiera; przeto Konsystorz ten, chcąc się przekonać dostatecznie o wolności stanu Wincentego Tolfara, Postanowił: uczynić odezwę do Redakcyi Kuryera Litewskie, i żądać, iżby o wspomnionym Wincentym Tolfar, azaliby nie miał gdzie żyjącey żony, w publicznych wiadomościach umieściła· Vice Officyał X. Marcin Krzyżanowski Scholastyk Katedralny Łucki.

Sekretarz Alexander Pomarzański.

Kollegski Rejestrator Julian Herburtt.

Pozew.

Wedle Ukazu JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI Samowładnącego całą Rossyą etc. etc. etc.

2 Pozew przed Sąd Ziemski Pttu Wileńskiego teraz sądzący się i potém sądzić się mający w skutek Dekretu tegoż Sądu Ziemskiego z instancyi Urodz. Jana Tarnowskiego Sowiet. Nadwornego po Urodz. Adama Swiderskiego b. Regenta Grodz. Lidz. jako debitora, a zaś Kajetana i Wincentego oraz Karolinę z Gawrońskich, i Wiktoryę z Gawrońskich Miłeykowę sukcessorów zeszłego Sędziego Gawrońskiego, Wincentego Tarnowskiego Sowietnika, Annę matkę, Jana i Joachima synów Brzozowskich, Madame Sac, Franciszka i Annę Sienkiewiczów w stopniu Zawela Peysachowicza i z własnego zakredyt . vania będących kredytorów, niemniey Andrzeja Biszofa piekarzą pretensora, a istotnie do massy zawiniającego, i Kazimierza Szczyrzeckiego kondyktowego świadka, oraz dalszych wszelkiego tytułu pretensorów do jednoczasowey rozprawy na skutek dekretu remissyynego Sądu Głów Wileń. 2go Depart. i dekretu Sądu Ziemskiego Wileń. powołujących się jakoto, z obżałmi kredytorami za okazaniem przez nich prawnych i legalnych dowodów do rozliczenia się z czynionych nadpłat a za nieobjawieniem przez kogokolwiek przed Sądem pretensyi do zapisania wiekuistey amissyi i do uwolnienia załgo aktora od takowey pretensyi, z obżałnym zaś Biszofem i jego pomocnikiem Szczyrzeckim do skassowania wszelkich stosunków pretensyynych jako bezdowodnych, do nakazania obżałnemu Biszofowi złożenia na Sądzie Ziemskim Wileń., dwie tabakierki szczerozłote i pierścień brylantowy i do przeznaczenia extradycyi na rzecz massy tych fantow, lub do zasądzenia za one na obżałnym Biszofie rubli sr. 300, za niewolne zaś pociąganie do Sądu Grodzkiego Wileń. penami ewokacyynemi ukarania, tym powodem świadectwo obżałowanego Szczyrzeckiego, jako służącego u żałującego Tarnowskiego znikczemnienia, i do żadney uwagi nieprzyjęcia, udzielnie do zasądzenia na obżałnym Swiderskim za pierwszą kartą 1805 apryla 8 dnia czer. zł. 50, za drugą w roku 1808 januaryi 2, żydowi Gierszonowi Mejerowiczowi na rubli sr. 100 wydaną i przez żałującego Tarnowskiego jako kawenta opłaconą rubli sr. 100, za trzecią kartą tegoż roku januaryi 4 wydaną rubli sr. 8, za czwartą teyże samey daty JP. Józefowi Pawłowiczowi wydaną, a przez żałgo Tarnowskiego zaspokojoną czer. zł. 9, za piątą kartą tegoż roku maja 11 przez Urodz. Adwokata Wincentego Kimbara z poświadczeniem, że na interes obżałgo Swiderskiego przyjął rubli sr. 6 wydaną, tychże 6ciu rubli jak i dalszych powyższych summ z zaległemi wszystkoletniemi procentami sądzenia, osóbno powodem daney kaucyi za obżałowanego Swiderskiego Staroz. Zawelowi Peysachowiczowi, Sąd Grodzki Wileń. Dekretem oczywistym sądził summę z procentami i expensem prawnym; na załcym aktorze, którey summy jest aktorem teraz ze skutków przelewów obżałny Sienkiewicz i ten po satysfakcyą do funduszu żałującego Tarnowskiego przychodzi, dla tego powodem zachowaney repetycyi Dekretem Grodzkim Wileń. jaka summa dla obżałowanego Sienkiewicza z funduszu żałgo aktora wskazana będzie, taką summę jednoczasowie wskaże Sąd na rzecz massy na wszelkich funduszach obżałnego Swiderskiego z dołączeniem expensów prawnych, wszelkich stosunkow kredytorskich nielegalnie formować się mogących skasowania i od onych na zawsze żałującego Tarnowskiego uwolnienia, bliższości do dowodu załcemu uznania, szkod, strat i expensów prawnych sądzenia.

Roku 1829 miesiąca julii 27 dnia Woźny świadczę, iż kopie tego pozwu edyktalnego na instancyą W. Jana Tarnowskiego Sowietnika Nadwornego po WW. Kredytorów i wszelkiego tytułu pretensorów oraz debitorów przed Sąd Ziemski Wileń. teraz sądzący się i do każdego przywołania sprawy konkursowey wyniesionego, jedną dla wiadomości stron do zamieszczenia w gazecie Kuryera Litewskiego w Redakcyi tegoż Kuryera, drugą do drzwi Sądu Ziem. Wileń., oczewisto podałem i przybiłem.

Augustyn Jackowski Woźny Ptu Wileń.

Roku tysiąc ośmset dwódziestego dziewiątego miesiąca julii dwódziestego dnia. Przed Aktami Grodzkiemi Ptu Wileńskiego obecnie stawając Woźny w górze wyrażony Rellacyą ninieyszego pozwu urzędowie zeznał.

Przyjąłem Regent Onufry Horodeński.

Drukować pozwolono. Wilno dnia 4go sierpnia 1829 roku. Cenzor Jan Bärkman.

Sądy Exdywizorskie.

2 *Sąd podkomorsko-exdywizorski na dopełnienie w majątkach Komorowie w Zawileyskim, Uciiany w Brasławskim powiatach położonych,*

między JWW. Stanisławem Podkom. i Tadeuszem Sędzią Gran. Ptu Zawileyskiego bracią rodzoną Bortkiewiczami wieczystego działu; i dopełnienia wierzycielom z tychże majątków sposobem taxy doczesney satysfakcyi Remissą Sądu Głównego Litewsko-Wileńskiego dnia 30 idącego roku zaszłą, ustanowiony, w komplecie właściwym do miasta powiatowego Święcian present. to wszystko cokolwiek podług Remissy uskutecznić w pierwszym zjezdzie należało dopełnił: i zjazd powtórny na kontynuacyą konkursowego dzieła na dzień 11 febr. 1830 roku odkładając, przez rezolucyą dnia 16 julii ustanowioną, wzięcie sprawy oczewistey w namowę w dniu 14, po zjezdzie zapowiedział, żeby zatem strony interessowane bez narażenia massy na powiększenie kosztu zaraz od 11 febr. pod skutkami amissy dopominki swoje wnosili przez nineyszą awizacyą zapowiada. Dat 1829 julii 21 dnia.

Jerzy z Kalnik Soroka Podkom. Oszmiański.

Drukować pozwolono, Wilno dnia 5 sierpnia 1829 r. Cenzor Jan Bärkman.

O ś w i a d c z e n i a.

3. Oświadczenie Imieniem JWW. Konstancyi z Hrabiow Platerow Grafini Manuzyney Marszałkowey i Starościney Brasławskiey i Ignacego Hrabi Platera, przeciwko WJPanu Ignacemu Sarneckiemu Deputatowi był. Dworzan. Powiatu Brasławskiego z następney czyni się okoliczności—Lat kilkanaście upływa jak obżałny Sarnecki niektóre folwarki Starościńskie we władaniu Grafow Manuzych będące; trzymał w Administracyi i chociaż przy zeyściu z tey Administracyi wydał kwietacyą, wszakże po śmierci Stanisława Grafa Manuzego zastosował pretensyą do żałcey Konstancyi Grafini Manuzyney, o co gdy się złożyła sprawa w Sądzie Ziem. Brasł. wszelkie stosunki obżał. Sarneckiego zniweczemnionemi zostały — a jako od napaści Grafini Manuzyney uznany został jurament—i taż z powodu nie założoney apellacyi przez żadną stronę w r. 1824 Junii 25 dnia wykonała— pomimo to, wszakże obżałny Sarnecki przed wielu osobami chlubił się, iż jakoby ma znaczne należności na kredycie u Grafow Manuzych, wszakże Grafinia Manuzyna była pewną, że nikt próżnym słowom obżał. Sarneckiego wierzyć nie będzie—Tymczasem znayduje oblig na rubli assygnacyynych 3,000 — w r. 1827 Xbra 7 dnia Kommisionerowi 9tey klassy Liebiedziejowi przez obżał. Sarneckiego wydany i w aktach Grodz. Ptu Wileń — w r. teraźnieyszym 1829 januar. 9 dnia oblatowany z ewikcyą na summie będącey u Grafini Manuzyney i Hrabiego Platera— Tak śmiały postępek obżał. Sarneckiego przymusza żałcą manifestować i Publiczność zastrzedz, że nigdy z żadnego względu ani sama Grafinia Manuzyna, ani też Hrabia Plater nie byli i nie są dłużni obżałnemu Sarneckiemu, a jeśli miał kiedy pretensyą, to od tey po wykonaniu juramentu uwolnioną została—Zatym ewikcya dla W. Lebiedziejewa okazana jest nic nieznaczącą i żadnego skutku otrzymać nie może—a gdyby podobne ewikcye nikt nieprzyymował, i próżnym wrażeniom obżał. Sarneckiego niedawał wiary— Niniеyszy manifest zanosząc do Kuryera Litew. zamieszczam. Dat. 1829 apryla 2 dnia -Takowe oświadczenie jako plenipotent podpisuje: Romualda Dowoyna Adwokat.

Roku 1829 miesiąca kwietnia 3 dnia w skutek nastałey na dniu dzisieyszym rezolucyi na podaną prośbę znaydując się osobiście na Sądach Ziemskich Wileńskich WJPan Romuald Dowoyna Adwokat Subselliów Wileńskich oświadczenie niniеysze wpisać do protokułu podał i w onym własnoręcznie podpisał.

Sędzia Ziemski Aloizy Malecki.

Regent Zienkowicz.

Kancelarzysta Ferdynand Pisanka.

Drukować pozwolono. Wilno sierpnia 2 dnia 1829 roku, Cenzor Jan Bärkmann.

W e z w a n i e S u k c e s s o r ó w.

Kancellarya Rzeczywistego Taynego Radcy Jaśnie Wielmożnego Senatora Novossiltzoff, nie odebrawszy na poprzednicze swoje wezwanie żadnego zgłoszenia się sukcessorów po Rzeczywistym Radcy Stanu, Szambelanie ś. p. Leonie de Baykoff, prawo do spadku udowodniających, nineyszém pismem ponawia takowe, wzywając wszystkich prawo do powyższego spadku mających, ażeby naydaley do dnia 20 Sierpnia / 1 Września r. b. bądź osobiście, bądź przez umocowanych, w teyże Kancellaryi stawili się, dla produkowania praw swoich, i zrobienia oświadczenia co z rzeczami ruchomemi po zmarłym pozostałymi, zrobionéṁ mieć chcą. Po upłynieniu bowiem takowego terminu rzeczy powyższe dla ochronienia ich od zepsucia i dla uniknienia expensy kosztownego naymu lokalu, gdzie dotychczas są złożonemi, przez publiczną licytacyą sprzedanemi będą.

Канцелярія Г. Дѣйствительнаго Тайнаго Совѣтника Сенатора Новосильцова, неполучивъ до нынѣ на предварительное приглашеніе наслѣдниковъ Г. Дѣйствительнаго Статскаго Совѣтника, Камергера и Кавалера Льва Сергѣевича Байкова, право на наслѣдство имѣющихъ никакого со стороны ихъ отзыва, находится принужденною повторить таковое приглашеніе выше сказанныхъ наслѣдниковъ, съ тѣмъ, чтобы не далѣе, какъ къ 20 Августа / 1 Сентября сего года, лично или чрезъ уполномоченныхъ въ оную Канцелярію явились, для объявленія правъ своихъ, и того что, съ оставшимися послѣ покойнаго вещами учинить желаютъ. По истеченіи же таковаго срока, вещи сіи, для сохраненія отъ порчи, и для прекращенія найма квартиры, гдѣ до нынѣ оныя находятся, съ аукціоннаго торгу, будутъ проданы.

Варшава 25 Іюля / 6 Августа 1829го года.

Radca Kollegialny Horehlad. — Коллежскій Совѣтникъ Горегляд.